

Sygn. akt II W 550/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Maciej Błaszczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17.10.2016 r.

sprawy przeciwko

A. T. urodz. (...) w W.

syna E. i M. z d. C.

obwinionemu o to, że: w okresie od 3 do 4 maja 2016 r. w miejscowości R. gm. N. na ul. (...), poprzez szarpanie za słupek ogrodzeniowy oraz siatkę ogrodzeniową dokonał uszkodzenia betonowej podstawy słupka w ogrodzeniu działki (...), czym spowodował straty w wysokości 16 zł na szkodę J. T. (1),

tj. o czyn z art. 124 § 1 k.w.

orzeka

I. Uniewinnia obwinionego A. T. od popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu.

II. Na podstawie art. 118 § 2 k.p.s.w. koszty sądowe przejmują na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II W 550/16

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 17 października 2016 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Od wielu lat bracia J. T. (1) i obwiniony A. T. pozostawali w sporze na tle podziału działek rodzinnych. J. T. (1) był właścicielem działek o numerach (...) w R. przy ul. (...), a A. T. właścicielem działki (...) w tej miejscowości, leżącej między działkami J. T. (1). Obwiniony ogrodził swą działkę, pokrzywdzony ogrodził swoje działki i założył bramy wjazdowe. Od strony działki obwinionego pokrzywdzony ustawił słupek ogrodzeniowy, który osadził na betonowej podstawie. Wartość tej podstawy wynosiła 16 złotych. W dniu 4 maja 2016 r. pokrzywdzony stwierdził, że betonowa podstawa słupka była pęknięta. Uznał, że mogła to uczynić żona brata J. T. (2), która dzień wcześniej dotykała tego słupka. Pokrzywdzony nie widział jednak kto uszkodził tą podstawę i wskazał, że uczyniła to żona obwinionego, na tej podstawie, że pozostawał z bratem w sporze rodzinnym.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego (k.16-17,51-52),
- zeznania J. T. (2) (k.54-55),
- częściowo zeznania J. T. (1) (k.2,6-7,52-53),
- dokumentacja fotograficzna (k.8).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym oskarżyciel publiczny złożył wniosek o ukaranie zarzucając obwinionemu, że dokonał uszkodzenia betonowej podstawy słupka ogrodzenia, poprzez jego szarpanie, powodując straty w kwocie 16 złotych na szkodę brata J. T. (1). Czyn ten zakwalifikowano jako wykroczenie z art. 124 § 1 k.w.

Obwiniony w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.16-17). Podał, że brat J. postawił od strony drogi bramy wjazdowe, dowoził ziemię, pracował na działce ze szwagrem i kolegami. Gdy przyjeżdżał na działkę widział, że jego ogrodzenie było niszczone. Nie wie w jaki sposób została zniszczona betonowa podstawa ogrodzenia brata. Podejrzewa, że to celowe działanie brata, który chce zepsuć mu opinię. Podczas rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.51-52). Podał, że nie dokonał uszkodzenia podstawy słupka, nie dotykał w ogóle ogrodzenia brata. Sam stawiał ogrodzenie, odgradzał się od swego brata. Według niego działania brata są podyktowane zemstą za to, że Sąd nie przyznał mu przez zasiedzenie jego działki.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach J. T. (2) (k.54-55), wiarygodnej części zeznań J. T. (1) (k.2,6-7,52-53) i dokumentacji fotograficznej (k.8). Zwrócić uwagę należy, że obwiniony nie musi udowodnić swej niewinności, a oskarżyciel publiczny musi wykazać winę obwinionego, i to przy pomocy niebudzących wątpliwości dowodów. Tymczasem zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje na to, że obwiniony popełnił zarzucane mu wykroczenie. Wyjaśnienia obwinionego wyraźnie wskazują na to, że nie miał on interesu faktycznego w niszczeniu ogrodzenia działki pokrzywdzonego, gdyż strony pozostawały w wieloletnim sporze i wyraźna granica działek mogła zabezpieczyć jego własność. Należy zwrócić uwagę, że faktycznie brak jest w sprawie choćby jednego przekonywującego i wiarygodnego dowodu winy obwinionego. Nie został on zatrzymany w czasie dokonania rzekomego uszkodzenia podstawy słupka ogrodzeniowego brata, a dowody przemawiające za jego winą nie zasługują na wiarę. Należy zwrócić uwagę, że zeznania J. T. (1) są zmiennie i nielogiczne, gdyż podczas pierwszego przesłuchania (k.2) podał, że w okresie od 3 do 4 maja 2016 r. obwiniony dokonał uszkodzenia betonowej podstawy słupka poprzez szarpanie za słupek i siatkę. Podczas kolejnego przesłuchania (choć dokonanego tego samego dnia po upływie kilku minut) stwierdził (k.6-7), że gdy przyjechał na działkę stwierdził uszkodzenie betonowej podstawy słupka. Pęknięcie zobaczył w dniu 4 maja 2016 r., w dniu 3 maja 2016 r. podstawa była jeszcze cała. Jego zdaniem uszkodzenia dokonał jego brat A. T.. Z zeznań tych wynika zatem, że uszkodzenia tego bezpośrednio nie widział, stwierdził je gdy przyjechał na działkę. Sprawcą tego uszkodzenia wytypował na podstawie tego, że brat pozostaje z nim w sporze rodzinnym. Jeszcze inaczej zdarzenie przedstawił na rozprawie (k.52-53), gdy podał, że słupek uszkodziła żona brata, która szarpała za słupek. W przeciwieństwie do zeznań pokrzywdzonego, wyjaśnienia obwinionego są konsekwentne, rzeczowe i logiczne.

J. T. (1) zeznał w postępowaniu przygotowawczym, w trakcie zgłoszenia zawiadomienia o wykroczeniu (k.2), że w okresie od 3 do 4 maja 2016 r. obwiniony dokonał uszkodzenia betonowej podstawy jego słupka betonowego, wartość szkody wynosiła 16 złotych. Podczas kolejnego przesłuchania (k.6-7) zeznał, że pozostawał w sporach rodzinnych z bratem. W dniu 4 maja 2016 r. stwierdził, że została uszkodzona betonowa podstawa słupka ogrodzeniowego, w dniu 3 maja 2016 r. była jeszcze nieuszkodzona. Jego zdaniem uszkodzenia tego dokonał jego brat, który robi mu po złości i twierdzi, że słupek dotykał jego siatki ogrodzeniowej. Podczas rozprawy zeznał (k.52-53), iż brat ma działkę pośrodku jego działek. Dokonuje różnych zniszczeń ogrodzeniowych. Żona brata wychodząc z działki złapała za słupek, bo jego słupek dotykał tej siatki, złapała i szarpała, aż cały słupek pękł.

Zeznania pokrzywdzonego zasługują na wiarę tylko w tej części, w której podał, że pozostawał w sporach z bratem, postawił słupek ogrodzeniowy i betonową podstawę tego słupka, a następnie została ona uszkodzona. Wiarygodna część zeznań pokrzywdzonego znajduje bowiem potwierdzenie w wyjaśnieniach obwinionego i nie budzi wątpliwości. Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań pokrzywdzonego, w której podał, że przedmiotowa podstawa została uszkodzona przez obwinionego. Jak wskazano wyżej twierdzenia pokrzywdzonego są w tym względzie różne, początkowo twierdził, że dokonał tego brat (k.2), później, że domyślał się, że uczynił to brat (k.7), a na rozprawie podał, że zrobiła to żona brata (k.52).

M. K. zeznał (k.53-54), iż budował ogrodzenie u pokrzywdzonego, było to pod koniec kwietnia i na początku 2016 r. Przyjechał obwiniony, stwierdził, że słupek naruszał granicę działek, a żona obwinionego szarpała słupek, aż dokonała uszkodzenia betonowej podstawy słupka. Uszkodzenie widział obwiniony.

Zeznania te nie zasługują na wiarę, gdyż wprowadzają kolejną, niespójną okoliczność, w postaci rzekomego uszkodzenia przedmiotowej podstawy w czasie, gdy obwiniony przyjechał na działkę. Pokrzywdzony stwierdził tymczasem, że było to gdy wyjeżdżał z działki (k.52). Ponadto świadek jest znajomym pokrzywdzonego, miał zatem powód, by przedstawiać nieprawdziwe okoliczności, na niekorzyść obwinionego. Należy zwrócić uwagę, że uszkodzenie słupka poprzez szarpanie wymagało sporej siły fizycznej (por. zdjęcie z k.8), nieprawdopodobnym jest by 60-letnia kobieta dokonała tego rękoma, bez użycia narzędzi.

J. T. (2) zeznała (k.54-55), że mąż nie uszkodził betonowej podstawy słupka ogrodzeniowego pokrzywdzonego. Są zadowoleni, z tego powodu, że ich działka jest odgrodzona od działek pokrzywdzonego. Zaprzeczyła, by szarpała przedmiotowy słupek.

Zeznania te zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach obwinionego oraz dokumentacji fotograficznej (k.8). Jak logicznie wykazał obwiniony nie leży w jego interesie, by naruszać ogrodzenie wystawione przez brata, skoro strony pozostają w sporze, to obwinionemu powinno zależeć, by granica była jednoznacznie wytyczona. Ponadto nielogicznym i nieprawdopodobnym jest, by świadek dokonała uszkodzenia słupka ogrodzeniowego ustawionego na ziemi (por. zdjęcie z k.8), a zatem solidnie na gruncie bez użycia narzędzi, samymi rękoma. Czegoś takiego może mógłby dokonać silny i sprawny mężczyzna, ale nie mogła tego dokonać 60-letnia kobieta.

Zgromadzony materiał dowodowy, w postaci dokumentów wymienionych na k. 55 został sporządzony obiektywnie, przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty nie nasuwają wątpliwości, co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez strony. Wobec powyższego dokumenty te zostały uznane za podstawę ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody uzupełniają się i potwierdzają. Na ich podstawie nie można przyjąć, że obwiniony popełnił zarzucany mu czyn.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżyciel publiczny zarzucił obwinionemu, że w okresie od 3 do 4 maja 2016 r. uszkodził betonową podstawę słupka ogrodzeniowego J. T. (1), powodując stratę na kwotę 16 złotych.

Zgodnie z treścią art. 124 § 1 k.w. karze aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny podlega ten, kto cudzą rzecz umyślnie niszczy, uszkadza lub czyni niezdolną do użytku, jeśli szkoda nie przekracza $\frac{1}{4}$ minimalnego wynagrodzenia. Uszkodzenie rzeczy jest działaniem w zamiarze pogorszenia jej stanu, które nie prowadzi do jej zniszczenia, ale powoduje zmniejszenie jej wartości lub użyteczności. Zdjęcie przedmiotowej podstawy (k.8) wskazują na to, że została pęknięta, a zatem pozbawiona swej podstawowej zalety jaką była to, że stanowiła całość. Niewątpliwie pęknięta podstawa słupka nie zabezpiecza go przed przesuwaniem tak jak zabezpieczała go ta podstawa przed pęknięciem.

W niniejszej sprawie brak jest natomiast dowodów wskazujących jednoznacznie na to, że uszkodzenia dokonał obwiniony. Jak wskazano wyżej pokrzywdzony wysunął rozbieżne twierdzenia, a podczas rozprawy stwierdził, że

działanie obwinionego miało sprowadzać się do pomocy udzielonej żonie. Nieprzekonywującymi w tej kwestii są również zeznania M. K., z powodów wyżej wskazanych.

Należy zatem uniewinnić obwinionego od zarzutu popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z przepisem powołanym w punkcie II wyroku.